

Ref.x2

W tym bałaganie znajdź dobre nawyki a są
By ukierunkować postać zbłądzono też twą
To zalety niech nie będzie to kierunkowskazem do tunelu
Lecz światłem w nim dla wielu

Cały czas bez przerwy puszczają nerwy
Jak produkt nieszczelny kończą się rezerwy
Ta nie bądź pazerny jak Grobelny bezczelny
Lecz w inteligentny sprytny sposób zarobkuj
To mnie zastanawia że w kraju jak ten
Ktoś pozostawia po sobie smród umywa ręce
Od wszystkiego dla brudnego grosza złamanego
Cały czas bez przerwy
Jesteś taki pewny po spostrzegasz autorytet w tym wszystkim
Dlatego chcesz być taki jak on pewny siebie ze wszystkich stron
To taka riposta jak mocna pomocna dłoń
Musisz poprzez ten chwyt dać zgładzić złość
Bo to forma energii która nie jest potrzebna
Wydostaje się na zewnątrz jak dym ze skręta
Historia zapięta na suwak bezpośrednio
Jeszcze wiele uwag na ten temat to diametralny schemat
Oni mają swoje swoje autorytety
Schowane głęboko w głowie jak sekrety
Mali poligloci utrwalają żenujące zalety
Jak holowane przyczepy
Ze swoim guru na smyczy
Jak rzepy szczepy
Omijają stępy stępy lepy
Następny sługa służy
Twoją osobowość zburzył
I na nowo odbudował wzór sobowtóra
Sklonowana postura synek zmienia się nie do poznania
To psychiczny uraz nie do uratowania
Mózg mu zabrania
Odpowiadania na głupie pytania
Człowieku
Dziś ideały zostały zastąpione życia szablonem
Cel to opłacone kwity raty i być bogatym
Fakt jest taki że bez pracy znaczysz wszystko albo nic
W rękę hajs albo kwit jesteś gość albo nikt
Dzisiaj spryt i odwaga zмага się z tym co przeszkadza
Co tu naśladować do niczego nie mam prawa
Władza co wsadza każdego co zawadza
Ten co nie jest wydajny skończy też w zakładzie karnym
Teoria być normalnym to jest wygląd idealny
To jest fajny samochód żona dochód maksymalny
To wpajany wzór rodziny w dobie publicznej opinii
Nigdy nie a podobni bo modnym stylu zachodnim
Mówią dotknij skosztuj za pomocą swoich bożków
Zaczyna się w załączku od norm *** proszku
To jest narzucanie wzoru z pomocą telewizorów
Klan samo życie sport ofiary terroru
To jest źródło chorób to nowy sposób na dochód
Show na żywo z hardcoru kosztem obcych osób
Do głosu dochodzą media modna jest ludzka tragedia
Wszystko to na oczach dziecka czy to jest autorytet

Komiksowi bohaterowie nie dorównują w poławie
Zobacz co małodlatom chodzi po głowie
Im imponuje wiele nielegale na czele
Zakazany owoc zawsze smakował lepiej
Ideałów w Biblii szukać jedynie
Za dzieciaka głupoty z czasem minie
Tam myśląc poprawiaj opinię
Bo uczestnicząc w tym czynnie dajesz przykład

Ref.x2

W tym bałaganie znajdź dobre nawyki a są
By ukierunkować postać zbłądzono też twą
To zalety niech nie będzie to kierunkowskazem do tunelu
Lecz światłem w nim dla wielu

Życie w piekle gdzie wszystko toczy się przebiegle
Autorytet wedle kwestii wychowania
Sam wiesz jak żyjesz jakie masz przekonania
Co cię składa do działania w społeczności
Gdzie brak wartości
Znowu mylisz prawdę z opinią większości
W obojętności tkwiąc w beczynności
W poprawie swych wartości rzygam na nich
Należą do tych złych autorytetów niestety tu
Doszukaj się ich wielu mój przyjacielu
Wśród polityków psów księży
O dręczy ich sumienie
Oby kurwy zapadli się w podziemie
Oceniając ludzi po mierze ich portfela
Pamiętaj zawsze możesz spać do zera
Bo nie wiesz co cię czeka
Jedno wiesz czas ucieka
Na nikogo nie czeka
Nad nikim się nie lituje
Zrobisz jak chcesz zrobisz to jak czujesz
Chyba że się oszukujesz
Jak ci co napychają mordy naszymi podatkami
Gardząc naszymi rodzinami chcą wpuścić nas do grobu

Ref.x2

W tym bałaganie znajdź dobre nawyki a są
By ukierunkować postać zbłądzono też twą
To zalety niech nie będzie to kierunkowskazem do tunelu
Lecz światłem w nim dla wielu